

11.03.2015

Pwt 4,1.5-9; Ps 147,12-13.15-16.19-20; J 6,63b.68b; Mt 5,17-19

Lekcjonarze z konieczności dają nam fragmenty ksiąg świętych – dlatego te fragmenty starajmy się zobaczyć na tle całości ksiąg, całości ich przesłania.

Dlatego dziś :

Pwt 4, 1.5-8



Mt 5,17-19

Księga Pwt jest bezcennym komentarzem do wydarzenia na Synaju. Jest to Boży „krzyk”, ostrzeżenie, byśmy biorąc powagę Boże Prawa nie zlekceważyli faktu przymierza z Bogiem Jahwe. Przymierze z Bogiem po trzykroć świętym jest źródłem mocy Bożej do życia dekalogiem. Inaczej bierzemy samochód bez motoru. Inaczej zanika Dobra Nowina dwóch tablic o wzajemnym darze dla siebie. Mało tego - to pierwsze przymierze w dwóch tablicach było obietnicą drugiego, pełniejszego przymierza (Pwt 18, 15-18) – obietnicą o zejściu Boga do ludzi. A ze względu potrzeby człowieka o zejściu Boga z krzyża i zmartwychwstaniu jako „Duch ożywiający” do wnętrza człowieka (1 Kor 15)

Znamienne ilekroć Jezus mówi o dekalogu mówi tylko o drugiej tablicy (Mt 5, 1→ ; Mt 19, 16→), dając do zrozumienia, że on jest pierwszą tablicą – już spełnioną, by przez krzyż i zmartwychwstanie być źródłem Bożej mądrości i mocy dla naszych wnętrz. A co my zrobiliśmy z tej Dobrej Nowiny w historii kościoła? A może by tak wrócić od obiegowej tradycji do czystego źródła dobra, błogosławieństwa Bożego... Zwłaszcza że współczesny człowiek (wraz z Unią w Brukseli) uważa, że trucizna truje, zabija dlatego, że ktoś na butelce nakleił złą etykietę. Instruuje, obsługi nakleja, dołącza Inżynier. Tylko Bóg wie co dla człowieka dobre, a co złe.